Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 32 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, wtorek 8 lutego 1944 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok VI.

Stalin powiedział:

„Do religii odnosić się będę zawsze z nienawiścią"

GENEWA, 7 lutego. — W katolickim czasopiśmie „The Sign" pisze Monsignor Fulton-Skeon, że poza najnowszą polityką religijną Stalina kryje się tylko celowość, a nie szczerość. Z czysto politycznych rozważań zbudowały też Sowiety w Moskwie t. zw. chrześcijańską stację radiową, która w czasie wszystkich większych świąt katolickich nadaje odpowiednie programy w języku polskim. Jest więc rzeczą jasną, że te audycje radiowe czysto polskie, a w żadnym razie nie rosyjskie, mają wyłącznie tylko ten jeden cel, by zjednać Polskę dla Unii Sowieckiej.

Odmienne stanowisko, jakie obecnie zajmuje Stalin w odniesieniu do kościoła prawosławnego ,nie oznacza żadną miarą, żeby Stalin tymczasem przeobraził się w wiernego chrześcijanina. Przecież dopiero niedawno temu oświadczył on wobec pewnego dyplomaty amerykańskiego: „Wobec religii zawsze odnosić się będę z nienawiścią, co jednak nie oznacza, żebyśmy się nie mogli przestawić."

BUKARESZT, 7 lutego. — Tajny rozkaz bolszewicki, wydany bandom Tita, zawierający dokładne wskazówki sposobów wytępienia „niepożądanych elementów", określa „Porunca Vremii" jako minimalny program tego, co zamierzają uczynić Sowiety, w razie ich zwycięstwa w Europie. — Z tego tajnego rozkazu wynika, jak pisze dziennik, że wszystko, co nie należy do najściślejszego koła bolszewickich wiadców, ma zostać zlikwidowane. Wobec tego taki sam los oczekuje wszystkich anglofilów, którzy, jako nacjonaliści, walczą przeciw bolszewizmowi i żydostwu. Bolszewizm — tak pisze dalej dosłownie dziennik — nie będzie robił żadnych różnic między nami. Jeżeli Moskwa nie zostanie pokonaną naszą własną bronią, bronią Europejczyków, w takim razie skończymy wszyscy w masowym grobie, pod tytułem likwidacji kapitalizmu.

Anglo-Amerykanie — tak zaznacza pismo — stali się zwykłym narzędziem Moskwy i triumfu bolszewizmu w Europie. W chwili, kiedy załamie się obrona kontynentu, bolszewicy pozbędą się swoich plutokratycznych sojuszników.

—x—

Generał turecki o sytuacji na Wschodzie

STAMBUŁ, 7 lutego. — W gazecie „Cumhuriyet" omawia generał Erkilett błędy dowództwa sowieckiego w ostatniej ofensywie zimowej i zaznacza, że Niemcy mogliby ewentualnie dokonać strategicznego odwrotu na terenie jeziora Ilmeń, a równocześnie zadać Sowietom ciężkie straty. W łuku Dniepru Sowiety nie rozporządzały dostatecznymi świeżymi siłami, aby mogły zagrozić wojskom niemieckim. W końcu Erkilett wyraża mniemanie, że zajęcie tego lub owego miasta przez Sowiety nie ma żadnego strategicznego znaczenia. Celem Sowietów jest zniszczenie niemieckiej armii. Ponieważ to się nie powiodło, zatem nie może być mowy o jakimś wielkim sukcesie sowieckim.

* * *

Zaprzysiężenie nowo sformowanych oddziałów włoskiej armii republikańsko-faszystowskiej ustalone zostało na 9 lutego, przy czym odbędzie się ono równocześnie we wszystkich garnizonach.

Bój o wyspy Marshalla

TOKIO, 7 lutego. — Podczas gdy Główna Kwatera Cesarska w dniu 31 stycznia podała tylko do wiadomości fakt ataku alianckiego na grupę wysp Marshalla, położonej na środkowym Pacyfiku, donosi Główna Kwatera dzisiaj, że w zażartych walkach osiągnęli Japończycy już poważne sukcesy.

Według tego komunikatu silne amerykańskie jednostki morskie i powietrzne, składające się w głównej mierze z lotniskowców i innych okrętów wojennych, a nadto ze samolotów, które wystartowały z baz lądowych celem udzielenia pomocy, zaatakowały wyspy Marshalla rankiem dnia 43 stycznia. Po gwałtownym bombardowaniu z powietrza oraz ostrzeliwaniu ogniem artylerii okrętowej, skierowanym przeciwko wyspom Lae, Kwadielin, Wotie, Maleoelab i Arno, wojska alianckie wylądowały w dniu 1 lutego na wyspach Kwadielin i Lae. Podczas natychmiastowych zabiegów obronnych, podjętych przez stacjonowane tam japońskie załogi wojska lądowego i marynarki oraz lotnictwa marynarki, strącono do dnia 1 lutego 52 samoloty amerykańskie, a 24 uszkodzono, zatopiono 2 kontrtorpedowce i wzniecono pożar na jednym krążowniku i na jednym kontrtorpedowcu. Podczas gdy walki szaleją jeszcze na wyspie Kwadielin i Lae, tereny, bronione przez siły japońskie na tych wyspach pozostają silnie w rękach japońskich.

Na terenie wyspy Nowa Brytania obrona japońska uzyskała dalsze sukcesy, jak o tym donosi Główna Kwatera Cesarska. Tak więc 29 stycznia rano strącono 39 samolotów alianckich spośród ogólnej liczby 257, które atakowały Rabaul. Straty japońskie wyniosły 5 samolotów. W dniu 30 stycznia rano spośród 290 atakujących samolotów alianckich strącono 63. — Z walk tych nie powrócił jeden samolot japoński. Podczas dalszego ataku na ten sam punkt oparcia dnia 31 stycznia rano strącono 14 naszych spośród 18 samolotów alianckich. Dwa samoloty japońskie nie powróciły z tych walk obronnych.

Co pisze Cyryll Falls?

GENEWA, 7 lutego. — Po 3-tygodniowej podróży okrężnej po terenie bojowym Morza Śródziemnego, znany angielski krytyk wojskowy Cyryll Falls opublikował swe wrażenia w tygodniku „Illustrated London News".

Pisze on, że przekonał się osobiście, jak trudno dają się rozwikłać we Włoszech zagadnienia administracyjne. Nędza ludności południowo-włoskiej stanowi wielkie handicap dla aliantów. O każdą rzecz, nawet najdrobniejszą, starać się muszą alianci, na skutek czego operacje ich doznają przeszkód. Teoretycznie co prawda teren Morza Śródziemnego wolny jest dla aliantów, nieprzyjaciel jednakowoż stale czuwa. Wciąż jeszcze pojawiają się łodzie podwodne, które napadają na konwoje, prócz tego trzeba się bronić przekwko zbrojnemu wywiadowi. Żołnierz brytyjski, jak dawniej, tak i obecnie, cierpi wskutek braku koniecznej ochrony z powietrza oraz nieregularnej komunikacji pocztowej z ojczyzną.

Nomura o wojnie na Pacyfiku

TOKIO, 7 lutego. — W pewnym wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Yomiuri Hoczi Szimbun", były ambasador w Waszyngtonie, admirał Nomura, oświadczył, że przed Japonią leży pewna droga do zwycięstwa, jeżeli wytrzyma natarcie amerykańskie, przechodząc dopiero następnie do ofensywy.

Po niepowodzeniu, jakie poniosła taktyka „z wyspy do wyspy", Amerykanie zmuszeni byli poszukać sobie drogi bezpośredniej, a tym samym przełożyć punkt ciężkości swej ofensywy na środkowy Pacyfik. Spodziewać się należy, że użyją oni w tym roku wszelkich swych sił, celem uzyskania i wymuszenia rozstrzygnięcia. Z niesłychaną uporczywością wykonują oni swe ataki na wyspy Marshalla. Widocznie dowództwo nieprzyjacielskie — tak podkreślił Nomura w zakończeniu — uważa, że Ocean Spokojny stale jeszcze jest najważniejszym terenem wojennym, przy czym przypuszczalnie obecne operacje mają związek z akcją wojenną w Europie.

* * *

Na miejsce dotychczasowego kierownika USA, Military Inteligence Division Yorka Stronga mianowany został generał Clayton Bissell.

Trzeci nalot na Londyn

w ciągu 14 dni

BERLIN, 7 lutego. — Lotnictwo niemieckie, jak doniósł ostatni niemiecki komunikat wojenny, zaatakowało 4 lutego w godzinach porannych stolicę brytyjską. Silne fale niemieckich eskadr bojowych w skoncentrowanym ataku pomiędzy godziną 5 — 6 rano przeszybowały wśród korzystnych warunków operacyjnych nad Kanałem La Manche w kierunku Londynu. Tysiące bomb rozpryskowych i zapalających, wśród nich bomby zapalające najcięższego kalibru, spowodowały wielkie pożary i poważne zniszczenia. Jest to trzeci wielki atak lotnictwa niemieckiego na stolicę brytyjską, dokonany od 22 stycznia w ciągu 14-tu dni.

GENEWA, 7 lutego. — Korespondent londyński czasopisma „South Africa" opisuje następujące jeden z ostatnich wielkich ataków powietrznych na Londyn:

„Kilku z nas sądziło, że inwazja już się naprawdę zaczęła, kiedy Niemcy ostatniego wieczora przysłali nad Londyn tak wiele bombowców, a po tej pierwszej fali nastąpiła druga we wczesnych godzinach porannych następnego dnia. Było zupełnie tak, jak za dawnych czasów. Obudziłem się pomiędzy godziną 4-tą i 5-tą rano i stwierdziłem, że rozpętało się piekło. Detonacje były straszne. Miało się wrażenie, że przyleciało całe lotnictwo niemieckie."

Gratulacje dla cesarza Mandżuko

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 7 lutego. — Führer wysłał dnia 6 b. m. cesarzowi Mandżuko w dniu jego urodzin telegram gratulacyjny, utrzymany w serdecznych słowach.

Posiedzenie wydziału Falangi

MADRYT, 7 lutego. — Pod przewodnictwem generała Franco zebrał się w piątek w Madrycie wydział polityczny Falangi. Według urzędowego doniesienia, omawiano położenie międzynarodowe. Następnie odbyła się dyskusja nad szeregiem projektów ustaw, które mają być przedłożone do rozważenia Cortezom.

Na froncie wschodnim trwają nadal zacięte walki

Na północ od Aprilia starto pułk piechoty angloamerykańskiej

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 7 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 lutego:

W rejonie bojowym Nikopola bolszewicy wzmogli swój nacisk na południowym froncie przyczółka mostowego i w rejonie włamania, na północny zachód od miasta. Silniejsze ataki nieprzyjacielskie odparto, a lokalne włamania zaryglowano.

W rejonie pomiędzy Kirowogradem a Białą Cerkwią trwają ciężkie walki z bezustannie atakującym i dalej wzmacniającym się nieprzyjacielem. W skutecznych przeciwatakach nasze wojska, mimo uporczywego oporu, przełamały na jednym odcinku silnie rozbudowane pozycje sowieckie i zadały bolszewikom w dalszych wypadach wysokie straty w ludziach i materiale.

W rejonie na południe od Prypeci trwają zmienne walki z formacjami nieprzyjacielskiej piechoty i kawalerii.

Na południe od Berezyny i koło Witebska nasze wojska, po zaciętych zmaganiach, także wczoraj utrzymały swe pozycje, mimo wszystkich prób przełamania, podejmowanych przez bolszewików.

Na odcinku frontowym Newla aż po Zatokę Fińską silny nacisk nieprzyjacielski osłabł nieco w dniu wczorajszym. Kilka lokalnych ataków sowieckich odrzucono, po zniszczeniu większej liczby czołgów nieprzyjacielskich.

Na przyczółku desantowym Nettuno stłoczono na wąskim terenie otoczone bataliony nieprzyjacielskie. Dotychczas wzięto w tym miejscu do niewoli 900 Anglików. Próby nieprzyjaciela, mające na celu przywrócenie łączności z otoczonymi siłami, przy pomocy ataków pancernych z rejonu na północ od Aprilia, spełzły na niczym.

Na froncie południowym trwają ciężkie walki o masyw górski Cassino. — Nieprzyjaciela, który po raz drugi wtargnął w północno-wschodnią część masywu Cassino, odrzucono znowu natychmiast w przeciwwypadzie. Pomiędzy Cassino i Belmonte, po silnym ogniu artyleryjskim, trwającym przez cały dzień, przeciwnikowi udało się zyskać kilkaset metrów terenu.

Podczas odpierania nieprzyjacielskiego ataku lotniczego na miasto portowe Tulon zniszczono 9 czteromotorowych bombowców.

Formacje bombowców północno-amerykańskich przeprowadziły w godzinach południowych dnia 4. lutego, przy zwartej pokrywie chmur, ataki terrorystyczne na rejon Niemiec zachodnich. Wskutek bezplanowo zrzuconych bomb powstały szkody, szczególnie w dzielnicach mieszkalnych miasta Frankfurt am Main. Mimo niekorzystnych warunków obronnych nieprzyjaciel stracił 23 czteromotorowe bombowce.

Ubiegłej nocy kilka bombowców nieprzyjacielskich zrzuciło bomby w rejonie reńsko-westfalskim.

* * *

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 7 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 6 lutego:

W rejonie Nikopola nasze dywizje toczą dalej ciężką walkę obronną z bolszewikami, napierającymi w kierunku południowym.

W rejonie bojowym pomiędzy Kirowogradem a Białą Cerkwią nasze wojska na różnych odcinkach dokonały dalej wypadów, rozbiły nieprzyjacielskie grupy bojowe i odrzuciły dalej przeciwnika, po zniszczeniu 45 czołgów sowieckich. W innych miejscach lokalne ataki bolszewików pozostały bez skutku.

W rejonie na południe od bagien Prypeci doszło także wczoraj do zmiennych walk z napierającymi nieprzyjacielskimi czołówkami zaczepnymi. Własne przeciwataki zostały uwieńczone dobrym wynikiem.

Na południe od Berezyny i koło Witebska ponawiane próby przełamania, podejmowane przez bolszewików, załamały się o zacięty opór naszych wojsk. wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. W odpieraniu wszystkich ataków brało wybitny udział niemieckie lotnictwo i nasza artyleria. Bitwa obronna w tym rejonie toczy się dalej.

Na północ od Newla, na południe od Staraje Russa oraz w rejonie pomiędzy jeziorem Ilmeń a linią kolejową Leningrad — Psków, odparto częściowo w przeciwwypadzie i w gwałtownych walkach wręcz, wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela, wielokrotnie powtarzane ataki bolszewików, przeprowadzone przy poparciu czołgów. Przy zniszczeniu dwóch batalionów sowieckich odznaczyła się szczególnie 13-ta kompania 38 pułku strzelców, pod dowództwem porucznika Geihe.

W walkach pomiędzy jeziorem Ilmeń a Leningradem odznaczyła się wybitnie wirtembersko-badeńska 215-ta dywizja piechoty, pod dowództwem generał-porucznika Frankewitza, wraz z podporządkowanym jej 1. batalionem 32-go pułku grenadierów, pod dowództwem majora Schaarschmidta.

Na przyczółku desantowym Nettuno dzień miał przebieg spokojny, przy obustronnej działalności oddziałów zwiadowczych i wypadowych. Podczas oczyszczania kotła, na północ od Aprilia, starto pułk piechoty nieprzyjacielskiej, wzmocniony czołgami. — Wśród 900 jeńców znajduje się 19 oficerów. Zniszczono 11 czołgów i 2 opancerzone samochody. 2 czołgi i liczną ciężką broń piechoty zdobyto w stanie nieuszkodzonym.

Na froncie południowym nieprzyjaciel, wspierany bardzo silną artylerią, także wczoraj przypuszczał bezustannie atak na masyw górski Cassino, aby sforsować przełamanie. Ponownie włamał się on na północ od miasta i znowu nasze dzielne wojska, w toku podjętego natychmiast przeciwwypadu, odrzuciły go na jego pozycje wyjściowe.

Niemieckie samoloty bojowe ubiegłej nocy z dobrym skutkiem zwalczały akcję wyładowania nieprzyjaciela w porcie Nettuno.

Podczas odlotu zaobserwowano eksplozje stosów amunicji i pożary.

Nad okupowanymi obszarami zachodnimi zniszczono wczoraj 11 samolotów nieprzyjacielskich.

Nieprzyjacielskie samoloty nękające zrzuciły w nocy ubiegłej bomby na terenie Zagłębia Ruhry i w rejonie Berlina.

Niemieckie samoloty zaatakowały ostatniej nocy obiekty w Anglii południowo-wschodniej.

128 czołgów sowieckich

zniszczono w jednym dniu

BERLIN. 7 lutego. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Zniszczenie 128 sowieckich czołgów w jednym jedynym dniu i niezwykle ciężkie krwawe straty bolszewików na wszystkich odcinkach atakowych od Zatoki Fińskiej aż po Krym świadczą, że bitwa zimowa nie osłabła w żadnej mierze pod względem zaciętości, jakkolwiek na odcinku południowym coraz wyraźniej zaznacza się wiosenny okres roztopów. Punkty ciężkości rozdzielają się na wszystkie odcinki.

Do szczególnie zażartych walk doszło na południu na obszarze Nikopolu i w strefie walk między Kirowogradem, a Białą Cerkwią. Natomiast na odcinku środkowym między Prypecią i Berezyną, jak również w drugiej bitwie o Witebsk, ogniskowe punkty na północnym skrzydle na południe od Narwy leżały na zachód od jeziora Ilmeń.

Chwilowe rozpogodzenie się umożliwiło na środkowym i południowym odcinku sił niejsze działanie formacyj lotniczych, które z dobrym skutkiem współdziałało w walkach na południe od Berezyny i na Krymie. Niemieckie myśliwce oraz baterie przeciwlotnicze zestrzeliły 5. 2. 20 maszyn sowieckich. Tym samym stracili bolszewicy w czasie od 1 do 4 b. m. 112 samolotów, kiedy w tym samym czasie tylko 12 niemieckich maszyn nie powróciło do swoich baz wyjściowych.

Bombardowanie obiektów na wyspie Cejlon

TOKIO. 7 lutego. — Według doniesienia z Szonan, japońskie jednostki lotnicze marynarki zaatakowały w piątek nocą po raz pierwszy, położoną o 600 mil na północ od zatoki Cejlońskiej, urządzenia wojskowe, osiągając liczne trafienia, które spowodowały w czterech miejscach pożary. Wszystkie japońskie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Droga Burmańska

kwestią życia lub śmierci

SZANGHAJ, 7 lutego. — Zastępca ministra spraw zagranicznych dr. Wu wyraził bez osłonek rozczarowanie Czungkingu z powodu dalszego przewlekania od dawna przyrzekanej ofensywy aliantów w Burmie. Oświadczył on, że wprawdzie przyjęto z zadowoleniem atak na wyspy Marshalla, jednak wielkie przygnębienie w Czungkingu można załagodzić tylko przez ponowne uruchomienie Drogi Burmańskiej. Sprawa ponownego otwarcia tej drogi jest kwestią życia lub śmierci dla Chin Czungkingu.

SZANGHAJ, 7 lutego. — „Od chwili zamknięcia Drogi Burmańskiej ani jeden pojazd zmotoryzowany i ani jedna część zapasowa dla starego parku samochodowego w Chinach Czungkingu nie przybyły do tego kraju" — pisze przedstawiciel londyńskiego dziennika „News Chronicle" z Czungkingu, opisując tamtejszą katastrofalną sytuację transportową. Podróż, która w Anglii można odbyć w trzech dniach, wymaga w Chinach Czungkingu dwóch tygodni lub więcej.

W jednym zdaniu

W myśl rozporządzenia bułgarskiego ministra spr. wewnętrznych, wszystkie kąpieliska mineralne, miejsca kuracyjne oraz chaty górskie oddane zostaną natychmiast do dyspozycji ewakuowanych.

Za parawanem pozorów

Najnowsza komedia, wyreżyserowana perfidna i umiejętną ręką Kremlu, podobnie jak wszystkie dotychczasowe, nie jest niczym innych, jak tylko zasłoną dymną, mającą przed oczyma opinii światowej, a zwłaszcza społeczeństw anglo-amerykańskich, ukryć niezmienny cel bolszewizmu, jakim jest rewolucja światowa. Niewielu znajdzie się chyba na szerokim świecie rozumnych i uczciwych ludzi, którzy mogliby choć na chwilę uwierzyć, że czerwony car Związku Radzieckiego, Józef Dżugaszwili, spędziwszy dziesiątki lat swego życia w robocie bolszewickiej, naraz na starość przeobraził się w „demokratę", rezygnując choćby tylko z części swej nieograniczonej władzy, podobnie jak i zespół zawodowych rewolucjonistów, tworzących reżim Unii Sowieckiej.

We Francji, gdzie metody bolszewickie miano sposobność poznać dość gruntownie w okresie przedwojennym, stwierdza się otwarcie, jak podaje agentura OFI, iż rzekome usamodzielnienie poszczególnych republik sowieckich w obrębie Unii jest nową maskaradą bolszewicką i trzeba je postawić w jednym szeregu wraz z rzekomym rozwiązaniem Kominternu, oraz skasowaniem bolszewickiego hymnu bojowego- „Międzynarodówki". W ten sposób pragnie się wmówić światu, że na obszarach Związku Radzieckiego zniknął reżim terroru i ucisku, którego ofiarą od dwudziestu siedmiu lat były nie tylko jednostki, lecz całe grupy narodowe. Zamiana Unii Sowieckiej na coś w rodzaju Commonwealth według wzorów brytyjskich wzmacnia tylko groźbę, wiszącą nad Europą, na wypadek zwycięstwa koalicji antyeuropejskiej. Jest zupełnie jasnym, zaznacza francuska opinia oficjalna, że tego rodzaju „oswobodzenie" nie jest niczym innym, jak politycznym procesem ekspansji, która w razie zwycięstwa sowieckiego, objęłaby całą Europę, łącznie z Francją.

Krytyczne i rzeczowe stanowisko w stosunku do omawianej „reformy konstytucji" ZSRR zajmuje prasa szwedzka. „Helsingborgs Dagsblad", omawiając tę kwestię, stwierdza, że „16 republik sowieckich także i w przyszłości nie będzie mogło prowadzić własnej polityki zagranicznej, ponieważ dyplomację sowiecką załatwiają nie dyplomaci, lecz GPU". Do każdego poselstwa bolszewickiego włączony jest oddział GPU, a szef tego oddziału jest potężniejszy, niż szef poselstwa, pozostający wraz z całym personelem pod najściślejszą kontrolą GPU. Dotychczasowa praktyka wykazała, że jeśli dyplomaci sowieccy zaczynają wykazywać zbytnią samodzielność, wówczas albo zostają odwołani, albo „znikają". Powiększenie personelu przedstawicielstw bolszewickich ma również swój cel. Konsulat sowiecki, utworzony w roku 1940 na małej wysepce Aland, składa się z 40-tu osób. — Wobec tego można sobie łatwo wyobrazić, jakiego napływu bolszewików musiałyby spodziewać się stolice poszczególnych krajów. Dziennik szwedzki wyraża przekonanie, że wnioskując z entuzjazmu, z jakim została przyjęta w Anglii i Stanach Zjednoczonych najświeższa „reforma" konstytucji ZSRR, pojawiła się ona widocznie jak na zamówienie i stanowi prawdopodobnie jedno z ogniw współpracy sowiecko-brytyjskiej. Inny dziennik szwedzki „Volkesdagbladet" pod tytułem „Również i Szwecja może stać się autonomiczną republiką sowiecką", zaznacza w jednym z doniesień londyńskich, że uchwała moskiewska jest „wielkim triumfem dyplomacji Kremlu". Od siebie pismo stwierdza, że ten nowy system przedstawia dla bolszewizmu ważny etap na drodze do rozszerzania swych wpływów. 16 nowych central komunistycznych w każdym kraju stwarza niespodziewane możliwości roboty podkopowej. Te liczne przedstawicielstwa, składające się z zaufanych parobków moskiewskich, dawałyby zdecydowaną przewagę Sowietom na wszystkich konferencjach, na których decyzje zapadałyby liczbą głosów.

Bukareszteński „Curentul" podkreśla, że celem, dla którego odbywa się przeobrażenie konstytucji sowieckiej, jest zamiar utworzenia Unii Sowietów bardziej rozległej, niż dotychczasowa, gdyż w skład jej, pod pozorem „państw suwerennych" miałyby wejść „z własnej woli" kraje bałtyckie, Polska, Czechosłowacja, Bułgaria i Jugosławia. Okazuje się, że polityka Piotra Wielkiego znalazła w osobie Stalina największego i najbardziej zdecydowanego wykonawcę na całej przestrzeni historii Rosji.

Jasno i otwarcie brzmi stanowisko Hiszpanii w stosunku do tego najświeższego bluffu sowieckiego. Wielki dziennik kataloński „Solidaridad National" mówi: „Rosja czy Europa, oto zagadnienie." Ponieważ Hiszpania — pisze dziennik — mówi na podstawie swego własnego doświadczenia, a Katyń stanowi dla każdego Hiszpana pojęcie na wskroś żywe, dlatego trzeba stwierdzić, co następuje: „Każdy naród, posiadający pretensje do nazywania się europejskim, musi zwrócić swe oczy oraz broń w kierunku grożącego od Wschodu czerwonego niebezpieczeństwa. Każda pośrednia lub bezpośrednia pomoc, jakiej by się udzielało Moskwie, jest zamachem na wolność i cywilizację narodów. Istnieją tylko dwie możliwości. Albo uratuje się tę cywilizację, albo też ulegnie ona zniszczeniu na wieczne czasy".

Portugalia, Hiszpania i alianci

LIZBONA, 7 lutego. — Tutejsze koła polityczne z największą uwagą, a poczęści także z zaniepokojeniem śledzą presję, wywieraną przez Londyn i Waszyngton na rząd hiszpański. Podkreśla się, że Portugalii zależy w najwyższym stopniu na dobrych stosunkach pomiędzy Hiszpanią, a aliantami.

W bloku iberyjskim Portugalia jest tak silnie zespolona z Hiszpanią, że każda prowokacja Hiszpanii oznaczałaby pośrednią prowokację także Portugalii. Z drugiej zaś strony wobec szczególnych zobowiązań oraz sojuszu z Anglią nie może Portugalia pozwolić sobie na to, aby uprawiać politykę, skierowaną w jakiejkolwiek formie przeciwko aliantom. Na skutek takiej sytuacji zmuszona jest Portugalia wręcz, naturalnym biegiem okoliczności, do odegrania roli pośrednika. Panują przekonania, że między Salazarem, a rządem generała Franco panuje tak ścisły kontakt, że wszelkie zagadnienia o charakterze zewnętrzno politycznym, posiadające jakąkolwiek doniosłość, badane są stale wspólnie przez oba te rządy, zanim jeszcze poweźmie się stanowczą decyzję. Panuje tutaj również zdanie, że w pierwszym rzędzie chodzi o nieporozumienie, zaszłe pomiędzy Madrytem, a Waszyngtonem. Mówi się wreszcie, że pojednanie się Madrytu z aliantami jest najwyższym nakazem polityki portugalskiej, a dążyć do niego należy wszelkimi siłami.

MADRYT, 7 lutego. — Radio hiszpańskie w całym szeregu oświadczeń w ostatnich dniach zajęło stanowisko wobec amerykańsko - angielskich ataków na neutralność. W oświadczeniach tych powołuje się na fakty, że Hiszpania od samego początku wojny zajęła neutralne stanowisko i jest zdecydowana nie dać się z niego odwieść przez żadne groźby. Jeżeli istnieje coś, czego Hiszpania zrozumieć nie może to jest to obłuda i dwuję zyczność — jak zaznaczono w jednej z audycji. — Że Hiszpania trzyma się podczas tej wojny poza ramami tej wojny światowej, uczyniła to w pełnej świadomości swojego obowiązku historycznego. Hiszpanii nie można w najmniejszej mierze udowodnić jakiejkolwiek winy. Na tym fakcie ugruntowane jest też prawo Hiszpanii na respektowanie jej praw, jako mocarstwa suwerennego.

W innej audycji radiowej podkreślono m. in.: „Najlepszym dowodem naszej neutralności jest, że nigdy nie działaliśmy jako prowadzący wojnę. Ostatnie wiadomości z za granicy potwierdzają nienaruszalność linii naszej neutralności. Nic nie może się zdarzyć coby było w stanie przełamać to jednomyślne żądanie hiszpańskiego narodu. Hiszpania jest i pozostanie neutralną".

ŚWIATŁOCIENIE

„Bogata" Ameryka

Angielscy fachowcy, którzy niedawno temu badali stosunki mieszkaniowe i budowlane w Stanach Zjednoczonych stwierdzają, że nędza mieszkaniowa jest tam o wiele większa aniżeli w Anglii. W przeciwieństwie do rozpowszechnianego zagranicą zapatrywania, jakoby w Stanach Zjednoczonych życie było więcej sanitarne i komfortowe należy stwierdzić, że dziś przeszło 750 tysięcy obywateli amerykańskich mieszka w wozach mieszkalnych. Nie trudno sobie wyobrazić jaki tam panuje stan higieniczny. Prawie w 300 miastach USA stwierdzić można krytyczną nędzę mieszkaniową. Wiele łóżek zajętych jest przez trzy osoby pracujące na trzy zmiany, a za tym zajęte są przez całe 24 godziny. Bardzo wysoka jest liczba bezdomnych. Wskutek braku metali i drzewa rozwój budownictwa jest wstrzymany. Prawie połowa 27 milionów domów mieszkalnych w Ameryce Północnej wymaga gruntownych renowacji, aby uczynić je zdatnymi do zamieszkania.

3 serca w okiennicy

Józef Jazon.

NOWELA. 10

Przez dłuższą chwilę panowała cisza. Sugestjonujący czar letniego wieczoru jak gdyby siatką tęczobarwnej pajęczyny osnuwał dusze i nastrajał je na harmonizujące akordy melancholii. Zdawało się, że z głębi ogrodu, wraz z falą zapachu rozkwitłych róż, poprzez przestrzeń koloru lila, napływają bezgłośne echa, czegoś, co istniało ongiś na tym wycinku przestrzeni; że podnoszą się z przeszłości dawno umarłe westchnienia, blade strzępki melodyj, granych na klawiszach nieistniejącego już szpinetu, szept wyznań miłosnych, które śpią na promieniach księżycowych zaklęte nieznaną tajemniczą mocą w drganie cząsteczek niebieskawo-złotego światła, stale przemijającego i pomimo to wiecznie żywego, choć usta co je wymawiały czas zamienił w próchno i rozwiał jak pył na wielkiej drodze, by nawet fosforyzowaniem podczas nocy nie stwierdzały dalszego swego bytu.

Pierwszy odezwał się Więciorek. W jego ściszonym głosie, pomimo to jednak brzmiącym jak obudzona struna gitary, nie było jednak żadnej robionej teatralności.

— Dziwne to dla mnie bardzo! Jakie to wszystko dokoła wydało mi się teraz dokładnie znane. Jestem tu po raz pierwszy a mam wrażenie, że przeżyłem tutaj całe wieki, jakąś wielką, zawiedzioną miłość, jakiś dramat, którego bliżej określić nie mogę. Zastanawiam się czy we mnie przypadkiem nie pokutuje duch dawnego trubadura, włóczęgi-poety, co młodość swą spędzał na poszukiwaniu przygód, dopóki miraż kobiety, którą chciał znaleźć, nie ucieleśnił się w kształtach naszej Jagny.

— Zwykła historia każdego donkiszotowatego błazna, który chce być donżuanem, nie wiedząc o tym, że postępuje jak piesek, kręcący się za własnym ogonem.

— Psuje pan nastrój swoimi porównaniami profesorze — powiedziała panna Kunegunda. — Czy pan był zawsze takim trzeźwo patrzącym realistą?

— Oczywiście, że nie, ale dość wcześnie zawróciłem na grunt rzeczywistości. Skoro jednak, że się tak wyrażę, z oddali tego mroku czwarty wymiar muska nas swymi skrzydłami — widzi pani: nastrajam się do zbiorowego tonu — może zechciałaby nam pani opowiedzieć coś z podań, związanych z tym dworkiem, bo przecież niewątpliwie ma on jakąś własną legendę a może fakt rzeczywisty, który w perspektywie minionego czasu, nabrał barw poetycznych. Ułatwiłoby mi to również w pewnym stopniu pracę, jaką za pani zgodą prowadzę.

— A więc dobrze! Niechże więc umarłe zdarzenia zmaterializują się na nowo, na te krótkie chwile, jakie żyją wymawiane wyrazy — zaczęła swe opowiadania panna Kunegunda. W toku jej opowieści zmartwychwstała postać Andrzeja Czermońskiego — dawnego właściciela dworu i wsi Wądoły. — Pradziad nasz — mówiła — był człowiekiem niezmiernie wybujałego temperamentu. W młodych swych latach miewał liczne zatargi z sąsiadami, albowiem energię swoją wyładowywał w natrętnym, zuchwałym i gwałtownym zachowywaniu się wobec młodych kobiet. Lubił też szalone zabawy przy kieliszku i kartach. Przyszła jednak chwila, gdy zakochał się stuprocentowo w pannie Janinie Czaryskiej, pięknej brunetce i pod jej wpływem zamienił się w łagodnego baranka, zapatrzonego w swą żonę jak w boginię. Pani Janina podobno zdecydowała się wyjść za Andrzeja Czermońskiego nie tyle z prawdziwej miłości doń, ile z tego powodu, aby zrobić na złość swemu poprzedniemu narzeczonemu, z którym o coś tam głębiej się poróżniła. Wprawdzie o umarłych nie powinno się mówić źle, ale faktem jest, że nasza prababcia była osobą w znacznym stopniu lekkomyślną, gdyż trudno inaczej określić tego rodzaju motyw małżeństwa. Może zresztą była to plotka, szerzona przez zawistne mamy i ich córki, ponieważ Andrzej był bardzo przystojnym mężczyzną a przy wielkiej zamożności — pożądaną partią. Owocem pierwszych kilkunastu miesięcy szczęśliwego pożycia małżonków był syn, któremu dano imię Jan, częściowo ze względu na matkę, częściowo zaś chcąc wyróżnić datę 24-go czerwca, jako że w tym dniu imienin panny Janiny odbył się jej ślub z Andrzejem.

Dwulecie ślubu i imieniny obchodzono wśród hucznej zabawy w tym domu, przy udziale licznych gości. — Wiadomo przecież panom, że to święto na cześć promiennego słońca i światła, tradycja wsi nakazywała czcić ogólną wesołością — zaznaczyła panna Kunegunda — to też z niecierpliwością oczekiwano zapadnięcia zmroku, gdyż miała się odbyć noc wenecka na stawie (był wówczas znacznie większy, prawie jezioro) na łodziach, przy akompaniamencie orkiestry, świetle chińskich lampionów i feerycznym blasku sztucznych ogni. Już grzmiały dźwięki introdukcyjnego marsza, a kolorowe światła odbijały się w toni wodnej, gdy na brzegu, przed władaniem do łodzi spostrzeżono brak pani Janiny. Rozpytywanie i nawoływania nie dawały skutku; trzeba więc było rozpocząć poszukiwania. W komnatach dworku, oprócz piastunki czuwającej przy maleńkim Jasiu, nikogo więcej nie było. Panią Janinę odnaleziono w parku, ot tam, gdzie obecnie widać tę grupę tui — opowiadająca wskazała ręką — stała tam wtedy altana. Młoda mężatka leżała zbroczona krwią; w okolicy serca rana od pchnięcia sztyletem; śmierć musiała nastąpić momentalnie.

— A któż był sprawcą? — zapytał Więciorek.

— Nigdy go nie odkryto. Ślad po nim jak gdyby rozwiał się w mroku, pod osłoną którego stała się owa zbrodnia. Sprawa była tem bardziej dziwna, że jednocześnie w sypialni, która mieściła się w zajmowanym obecnie przez pana pokoju, profesorze, wyłamano zamek od komody i skradziono kasetkę z kosztownościami pani domu, a były one wartości niemałej, jeżeli się zważy, że oprócz kilku bransolet złotych z diamentami i takichże broszek znajdował się tam duży naszyjnik z pereł. Zbrodniarzy musiało więc być dwóch co najmniej nie wiadomo jednak dlaczego Janina została zamordowana.

— I cóż dalej, proszę pani? — odezwał się Flogiston.

— Andrzej nie mógł znosić widoku miejsc, gdzie ciągle odzywały się echa minionych bezpowrotnie szczęśliwych dni, umieściwszy więc synka pod opieką rodziny, wyjechał w szeroki świat. Bawił gdzieś w krajach Wschodu i powrócił dopiero po siedmiu latach, przywożąc ze sobą jakieś pogańskie, tajemnicze zamiłowania, razem z owym indyjskim bożkiem, którego panowie widzieli na szafie bibliotecznej. Sypialnię zamieniono na gabinet i umieszczono w nim owo lustro, które również przywędrowało razem z Andrzejem z nieznanych okolic. W tym pokoju pradziad spędzał całe doby. Wieczorem nie było wolno wchodzić tam nikomu. Raz na rok, punktualnie na 24 czerwca zjawiał się do prowadzącego życie pustelnicze Andrzeja jakiś obcy człowiek, suchy i żółty, niby mumia, patrzący skośnymi, strasznymi, prawie ognistymi oczyma: spędzali w ścisłym zamknięciu całą dobę (nawet jedzenia nie wolno było im podać) po czym nieznany ten lama czy guru znikał znowu. Tak upłynęło czternaście lat. Na dwudziestą pierwszą rocznicę śmierci Janiny obcy już nie przybył i tegoż wieczoru znaleziono Andrzeja — martwego — na podłodze przed zwierciadłem. Lekarz stwierdził zgon wskutek ataku sercowego. Na tym szczególe kończy się moja pieśń o historii tego dworku — uśmiechem zamknęła panna Kunegunda swą dramatyczną opowieść.

Powiał lekki wiaterek i przyniósł szmery z głębi ogrodu. Szelest liści, a może szelest skrzydeł nietoperza? Na schodach do werandy wyszła sylwetka czarnego kocura, fosforyzujące ogniki zielonych ślepi skierowały się w stronę Flogistona. Ni stąd ni z owąd kot sprężył się do skoku i znalazł się na kolanach czarnego magika. Profesor gniewnym ruchem ręki strząsnął drapieżnika na ziemię: — Idź precz, rabusiu, na polowanie! Kot miauknął ze złością i chycnął z powrotem w ciemność.

— Jeszcze jedno, łaskawa pani — zabrał głos Więciorek — czy skradzionych klejnotów również nie odnaleziono?

— Szukano ich na wszystkie strony długo i daremnie, a zresztą akcja ta trwa jeszcze dotąd, gdyż niedawno zaczęła krążyć wersja, że są zakopane gdzieś w ogrodzie, to znów ktoś twierdzi, że w gaju za stawem.

(d. c. n.)

Z Częstochowy i okolicy

Luty 8 Wtorek

Dziś: Jana z M.
Jutro: Apolonii

Wschód słońca o g. 7,32
Zachód „ „ 16,59

Zaciemniamy od godz. 17,40 do godz. 5,50

Drzewiej

Przewiej było nieco inaczej, lecz odwieczne konflikty miłości i awantur na jej tle, zdrad małżeńskich, istniały kubek w kubek podobne do dzisiejszych. Odmiennie co prawda wszystko to wyglądało jeżeli chodzi o formy, za to treść, zadzior, cierń przyczyny wykwitał na tym samym podkładzie psychologicznym.

Z białogłowami zawsze mieli dużo kłopotu panowie stworzenia. Przez piękną Helenę, jak opisuje Homer, wielu mężów zacnych poważniło swe przyjaźnie.

Kobieta była pierwowzorem miotacza ognia po raz pierwszy rzucając płonącą głownię, wyjętą z jaskiniowego ogniska w swego przyobleczonego w skóry zwierząt małżonka.

Przykład jej znalazł chętnych naśladowców i tak w roku 424 przed Chrystusem Beotowie przy oblężeniu Platejów (czasy wojny peloponeskiej) posługiwali się miotaczami ognia skierowanymi w przeważnie drewniane mury.

Za czasów rządów cesarza Trajana użyto miotaczy ognia przeciw kamiennym murom.

Zaiste, iż ta zacna białogłowa, która pierwsza, gdy poniosły ją pierwsze nerwy, wywijała płonącą głownią atakując małżonka, nie miała pojęcia o takich już udoskonaleniach, jakie opisał szwedzki biskup Olaus Magnus z Upsali. Chodziło mu mianowicie o ciekawego robota z roku 1555, który miał postać człowieka umieszczonego na koniu. Na grzbiecie tego metalowego jeźdźca znajdowała się maszyneria powodująca wyrzucanie ognia przez jego usta. Dwaj rycerze podsuwali owego „płwacza ognia" na odpowiednim podwoziu w pobliżu linii nieprzyjacielskich.

Drzewiej jednak tak, jak i dzisiaj, czarne kury znosiły białe jaja, a białe nie umiały znosić czarnych, za co podwika, gdy była w kiepskim humorze robiła awantury swojemu wybranemu, zwalając na niego odpowiedzialność za wszystko co ją zadziwiało i drażniło. **h. a.**

—o—

Wyniki ciągnienia Loterii

(tp) Wyniki ciągnienia Loterii Liczbowej dnia 5 lutego 1944 roku w Krakowie przedstawiają się następująco:

pierwsze wywołanie: 3, drugie: 8, trzecie: 49, czwarte: 4, piąte: 2.

Następne ciągnienie odbędzie się w Warszawie, dnia 9 lutego, a w Krakowie dnia 12 lutego 1944 roku.

Ograniczać zużycie prądu

(jot) Mieszkańcom naszego miasta zwracamy uwagę na obowiązujące do końca b. m. zarządzenie o ograniczeniu korzystania z prądu elektrycznego.

Mocą jego ustalone zostały następujące maksymalne normy zużycia prądu.

Na jedno pomieszczenie — najwyżej 10 kilowatów miesięcznie, na każde drugie — 3 kilowaty oraz na każde trzecie i następne dalsze pomieszczenia po 2 kilowaty miesięcznie.

W ten sposób właściciel pokoju z kuchnią ma prawo wypalić miesięcznie najwyżej 13 kilowatów, dwu pokoi i kuchni 15 kilowatów, 3 pokoi z kuchnią 17 kilowatów itd.

Przekroczenia wspomnianych ilości są karane. O ile są to niewielkie nadwyżki, każdy kilowat zużyty ponad normę kosztuje 3 złote. W wypadku poważniejszym nastąpi doniesienie karne przeciw odbiorcy.

Przypominamy również o zakazie zużywania prądu do ogrzewania i gotowania.

Poza sobami prywatnymi, szczególnemu ograniczeniu zużycia prądu powinni poddać swe przedsiębiorstwa, właściciele fabryk, biur i większych lokali publicznych.

Określać rodzaj opakowania

(g. z.) Osoby, nadające przesyłki kolejowe, winny dokładnie określać w liście przewozowym rodzaj ich opakowania.

Ma to wielkie znaczenie dla usprawnienia wszelkich wyładunków i terminowego doręczenia przesyłki.

Wszelkie niedokładności w tym kierunku pociągają za sobą niepotrzebne i uciążliwe poszukiwania przeznaczonych do wysyłki towarów, zarówno w magazynach jak i oczekujących wyładowania wagonach, narażając na stratę czasu personel ekspedycyjny.

Kolej Wschodnia nie będzie przyjmować w przyszłości towarów, bez należytego określenia przez nadawcę rodzaju ich opakowania.

Przebacz

Moje „codzień" uśmiechało się w Twych ustach,
wzrok mój — barwą Twoich oczu wybłękitniał —
— Życie nasze — przesłonecznie lśniąca łuska,
biegło cicho, jak ścieżyna międzyżytnia.

— Dzisiaj ból Twój — (teraz wiem, że moja wina —
i że łez mi Twoich życie nie wybaczy!...)
w twarzy mojej smutne bruzdy porozpinał
i ze wszystkich ludzkich oczu na mnie patrzy...

I krzyżuje mnie co chwilę Twoja młodość —
wpół przecięta łzy ciężarem niewymiernym!..
— A tak chciałem moje „codzień" olśnić Tobą —
i na dom nasz Twój błękitny śmiech rozperlić..

— Przebacz mi! I dotknij bruzd na mojej twarzy!..
dłońmi Twymi niech me usta znów zakwitną! — —
Pójdź — wrócimy w uśmiechnięte nasze „razem"!
— — — — — — — —
— Czy pamiętasz naszą ścieżkę międzyżytnią?

Bronisław Król.

—x—

Wykaz punktów nabywania mięsa

(p) Jak się dowiadujemy posiadacze normalnych kart żywnościowych mogą się rejestrować tylko u następujących rzeźników:

Małek Józef — ul. Narutowicza 68;
Borek Edward — ul. Mała 4/6;
Dajczer Władysław — ul. Piłsudskiego 23;
Dyner Aleksander — Adolf Hitler Allee 2;
Dyner Franciszek — ul. Augustyna 1;
Ernt Feliks — ul. Wieluńska 11
Gryglewski Kazimierz — ul. Narutowicza 1;
Jankiewicz Jan — ul. Podwójna 21;
Konopka Michał — ul. św. Barbary 71;
Kosiński Stanisław — ul. Kossaka 10;
Kosta Czesław — ul. Narutowicza 4;
Maciałowicz Wacława — Rynek Wieluński 3;
Matuszczak Jan — ul. Narutowicza 190;
Markowski Wacław — ul. Złota 16;
Pentak Franciszek — ul. Dąbrowskiego 13;
Piaskowski Jan — ul. Narutowicza 192;
Purak Feliks — ul. 1-go Maja 42;
Skład Stanisław — ul. Bór 4;
Szmidla Władysław — ul. Wazów 48;
Szyc Marian — ul. św. Barbary 17;
Wróblewski Kazimierz—ul. Orlicz-Dreszera 67;
Wtorkiewicz Roman — ul. 1-go Maja 17;
Waldek Tadeusz — ul. Dąbrowskiego 17;
Błaziński Paweł — Wyczerpy;
Frankowski Teodor — Błeszno;
Nowakowski Józef — Kiedrzyn oraz
Zielińska — ul. Narutowicza 68, tylko dla pracowników fabryki „Union Textile".

Posiadacze kart zapotrzebowania i znaczków mięsnych będą mogli kupować mięso jedynie u niżej wymienionych: Bartnicki Jan — ul. Narutowicza 168; Grüning Oskar — Al. Wolności 28; Maciałowicz Stanisław — Rynek Wieluński 1; Meier Reinhold — Adolf Hitler Allee 2; Poborc Karol — ul. Warszawska 62; Rajszys Bolesław — Adolf Hitler Allee 48; Wieczorek Stanisław — Al. Wolności 23 oraz Pudło Stanisław — ul. Jasnogórska 22.

Rejestracja konsumentów winna być ukończona w środę, dnia 9-go lutego b. r., natomiast w czwartek, dnia 10 b. m. rzeźnicy muszą złożyć odcinki kontrolne w Starostwie, Urząd Wyżywienia, pok. Nr. 127.

Staranne zaciemnianie — skuteczną obroną

(p) Najlepszą obroną przeciw lotnictwu nieprzyjacielskiemu jest staranne zaciemnianie. Kto źle lub wcale nie zaciemnia, naraża na niebezpieczeństwo siebie i swoje najbliższe sąsiedztwo.

W celu uchronienia ludności przed karami za niedbałe maskowanie świateł, przypominamy najważniejsze zasady które należy przestrzegać.

Zaciemnianie musi być dokonywane w czasie od zachodu do wschodu słońca. Dokładny okres zaciemniania, który podawany jest w prasie codziennej winien być ściśle przestrzegany.

Za zaciemnianie odpowiedzialny jest właściciel mieszkania; jeżeli odnajemca użytkuje lokal, wówczas jest odpowiedzialny

Zaciemnianie budynków łącznie z klatkami schodowymi i ich oknami musi być całkowite tak, aby ani jeden promień światła nie wydostał się na zewnątrz. Pojazdy winny być oświetlone w ten sposób, aby z odległości 100 m. można było je rozpoznać, natomiast przy odległości 500 m. źródła światła nie powinny być widoczne.

Przepisowe zaciemnianie osiąga się przez zamaskowanie źródeł światła oraz otworów, którymi wydostaje się ono na zewnątrz. Otworami tymi są okna, drzwi, świetliki górne, dachy szklane oraz wszelkie inne w budynkach, którymi światło może się wydostawać.

Źródła światła można maskować przez wydatne zmniejszenie jego siły oraz ograniczenie zasięgu świetlnego. Odpowiednimi środkami do tego celu jest zmniejszanie napięcia i mocy żarówek, stosowne rozdzielenie świateł, lampy okapturzone, specjalne systemy optyczne formujące stożek świetlny, filtry, przysłaniające światło oraz zasłanianie źródeł światła. Stosowanie żarówek kolorowych, za wyjątkiem światła niebieskiego, jest niedopuszczalne.

Otwory, którymi wydostaje się światło w budowlach i pojazdach wszelkiego rodzaju należy zamaskować światłoszczelnymi, nieprzeświecającymi urządzeniami zaciemniającymi. Do tego celu nadają się: żaluzje, okiennice, rolety, zasłony, tkaniny, tektura, papier.

Klatki schodowe i bramy domów należy tak zaciemnić, aby bezpieczeństwo ruchu było zapewnione. Jeżeli nie da się to osiągnąć innym sposobem, trzeba zamaskować otwory, którymi wydostaje się światło, zainstalować przy drzwiach wejściowych światłoszczelną kotarą a klatką schodową oświetlić normalnie.

Sklepy, restauracje i t. p mogą w czasie zaciemniania uwidoczniać nazwy swych przedsiębiorstw przez napis świetlny zaciemniony lub przezrocza, znajdujące się wewnątrz poza szybą wystawową. Dopuszczone jest jedynie umieszczenie nazwiska właściciela i określenie przedsiębiorstwa literami, jednak nie większymi, niż 15 cm wysokości. W tym wypadku można także stosować farby świecące, szablony i przezrocza, które jednak muszą być oświetlone słabym i odpowiadającym przepisom o zaciemnianiu — światłem. Jakiekolwiek reklamy oraz oświetlanie okien wystawowych jest zakazane.

Drzwi wejściowe sklepów muszą posiadać kotary światłoszczelne. Jeżeli zainstalowanie ich jest z jakichkolwiek względów niemożliwe, należy światła wewnątrz tak zaciemniać, aby nie oświetlały lokalu w kierunku drzwi. Żarówki, znajdujące się w pobliżu drzwi muszą być zamaskowane na kolor ciemno-niebieski.

Parkany, znajdujące się blisko chodników lub jezdni, rumowiska budowlane, miejsca robót publicznych winny być pomalowane na biało oraz uwidocznione przez boczne, zamaskowane światła w kolorze niebieskim. Oświetlanie numerów domów jest zakazane. Tabliczki numerowe winny być umieszczone na bramach domów na wysokości oczu.

Lampki kieszonkowe nie mogą dawać innego światła, niż niebieskie.

W wypadkach wątpliwych należy zwracać się o informacje do właściwej władzy **O. P. L.**

Na ekranie kina „Luna"

„Zofiówka"

(jot) Różnie w życiu bywa...

Bywa i tak, że młoda wdówka z kilkumiesięczną córeczką wychodzi za mąż za powieściopisarza, również wdowca, posiadającego dwu kilkuletnich synów.

Doskonale dobrane małżeństwo spędza w błogim spokoju długie lata... aż do momentu, gdy dzieci dochodzą do pełnoletności...

Trzeba im wówczas wyjawić, że nie są rodzeństwem, że... nie łączą ich żadne więzy krwi.

Bez cienia żalu przyjęła tę wiadomość córka, kochającą się od dawna w swym „pseudo-braciszku".

Inaczej zareagowali synowie — realista, twardego charakteru rolnik i romantyc[illegible] fantasta — muzyk.

Nad cichą i uroczą willą „Zofiówka" poczynają nagle gromadzić się ciężkie chmury nieporozumień i konfliktów.

Czy rozpogodzi się znów i zaświeci zwycięskie słońce pojednania i zgody... pokaże treść filmu.

Główne role kreują: popularny Hary Liedtke, doskonały Robert Tessen, Hans Quert i inni.

Nad program — tygodnik dźwiękowy z życia gospodarczego Gen. Gub., Europy oraz epizody z walk frontowych [illegible]schodzie.

KĄCIK ROLNICZY

Niepłodność zwierząt domowych

(tp) Gdy samice nie zostaną zapłodnione, wówczas hodowcy najczęściej przypisują winę rozpłodnikowi. Bardzo często dzieje się to niesłusznie, wina bowiem o wiele częściej leży po stronie samic. Mimo to jest rzeczą ciekawą zbadać wypadki, gdy rzeczywiście strona męska ponosi winę, czyli jest — jak się to mówi impotentem. Można to przypisywać temu, że wskutek wadliwych plemników zapłodnienie nie dochodzi do skutku, albo też niemożliwe jest wydzielanie nasienia (spermy), a zatem mamy do czynienia z chorobowym stanem gruczołów płciowych. Przyczyn tego szukać należy nie tylko w schorzeniach ogólnych, lecz również i w wadach chowu, albo żywienia, a także w przeciążeniu i t. d.

Znacznie częściej atoli od impotencji chodzi o niezdolność pokrycia. Liczne doświadczenia ponownie wciąż na to wskazują. Niezdolność tę można przypuszczać zawsze, gdy rozpłodniki okazują wyraźną niechęć do krycia. W tym wypadku mamy najczęściej do czynienia z różnego rodzaju schorzeniami; jakkolwiek winę ponosić może także zbyt wielkie przeciążenie zwierzęcia jako rozpłodnika, złe żywienie, wady kopyt czy racic, wreszcie przeciążenie pracą. Najlepiej będzie prosić weterynarza, aby zbadał nie tylko racice i kopyta, ale także i narządy płciowe.

Fachowcy wymagają, aby ogier krył w okresie stanowień nie więcej jak 50 klaczy, buhaj w przeciągu roku nie więcej jak 80 krów, tryk przy skoku z ręki około 70 owiec, przy skoku klasowym 50 owiec, przy dzikim natomiast tylko 30 owiec, knur około 40 loch. Oczywiście jeśli idzie o rozpłodniki o zdrowej i mocnej konstytucji, mogą przy odpowiednim żywieniu zachodzić wyjątki: o tym wiedzą wszyscy praktycy; nie jest to dla nich zadrobną nowością. Natomiast dla hodowcy musi być rzeczą samą przez się zrozumiałą, że młode zwierzęta należy bardziej oszczędzać niż dorosłe. Niestety, niejednokrotnie jeszcze ciężko się przeciw temu grzeszy.

U ogierów obserwuje się niepłodność rzadziej niż u innych gatunków zwierząt. Natomiast impotencja występuje u nich częściej. Przyczyną mogą być tutaj wrodzone lub nabyte wady, jednak jeszcze częściej owrzodzenia kopyt, chroniczne zapalenie stawu skokowego, łuska itp. W pewnych okolicznościach utrudniają one w znacznym stopniu akt pokrycia. Podczas ostatniej wojny światowej wiele kłopotu przyczyniła weterynarzom zaraza stadnicza. Na szczęście groźna ta choroba występuje na ogół bardzo rzadko

U buhajów czasową niepłodność wywołać może gruźlica, bardzo rozpowszechniona zaraza Banga, prócz tego także skutki pryszczycy. Chorobę Banga poznaje się po tym, że obydwa jądra brzękną, grubieją i stają się napięte. Zwierzę okazuje brak apetytu, chodzi na szeroko rozstawionych, wyprężonych nogach i zdradza niechęć do krycia. Takie zwierzęta już choćby z powodu niebezpieczeństwa przeniesienia zarazy należy wykluczyć z hodowli. U gruźlicznych buhajów rozpoznaje się chorobę po zmienionych, powiększonych i guzowatych jądrach. Wreszcie wadliwe pielęgnowanie racic może także prowadzić do impotencji. Jeszcze częściej zachodzi to przy komplikacjach pryszczycy, owrzodzeniu kopyt, a także przy zdarzającej się zanokcicy, zapaleniu wywołanym zranieniem skóry szpary racicowej. To ostatnie może nawet przejść w zgorzel, w proces gnilny oraz doprowadzić do przetok stawowych, przez co staje się bardzo groźne. Dlatego też należy zwierzętom zawsze zapewnić suche legowisko i natychmiast leczyć wszelkie zaobserwowane schorzenia racic. Bardzo często stosuje się tu powiedzenie: małe przyczyny często powodują wielkie skutki.

Co dotyczy niepłodności knura, to w tym wypadku przyczynę mogą stanowić choroby, jak różyca, zapalenie jelit i płuc, albo choroby racic. Jeszcze częściej jednak mszczą się tutaj błędy hodowlane, wywołane skutkiem zbyt daleko posuniętego chowu krewniaczego oraz nieracjonalnym żywieniem. Hodowla i chów przychodzą tu w znacznym stopniu do głosu.

U tryków niepłodność występuje rzadziej niż u capów. Te ostatnie zdradzają często zniekształcenie organów płciowych. Słusznie tedy zwraca się uwagę, że capy bywają przeciążone.

Natomiast przyczyn niepłodności u osobników żeńskich naszych zwierząt domowych doszukiwać się należy w stanach chorobowych organów płciowych, a także poza nimi. Pierwsze zdarzają się częściej i są lepiej zbadane. Chodzi w tym wypadku o zmiany w jajnikach, a więc o cysty na jajnikach (narośla nowotworowe), obrzęki, przerosty i schorzenia jajowodów, poza tym zaś o choroby macicy. Przyczyny tkwiące poza organami płciowymi są stosunkowo mało wyjaśnione. Bardzo ważną rolę przy tym grają w głównej mierze t. zw. hormony. Za pewny objaw niepłodności można uważać wypływy, ryczenie zwierząt oraz inne wpadające w oko zachowanie się, a także nieregularne objawy popędu płciowego.

Niepłodność u klaczy, bywa niejednokrotnie tylko pozorną. Winę ponosi często sam posiadacz konia, który nie uważa, że klacze pokrywa się w głównym okresie popędu, a więc między pierwszym, a piątym dniem. W związku z tym trzeba koniecznie wspomnieć, że błędne jest doprowadzenie do ogiera pokrytej raz już klaczy, która przy tym przestała się już grzać. Jeżeli przy pierwszym skoku nie przyjęła, to normalnie popęd płciowy pojawi się znowu po mniej więcej 3 — 5 tygodniach. Jeżeli zaś ten ostatni powtarza się nieregularnie, wzgl. nadal się utrzymuje, wolno wówczas przypuszczać, że coś nie jest w porządku z jajnikami; przyczyną mogą być również schorzenia innego rodzaju. Klacze zaś grzejące się regularnie, a nie przyjmujące mimo powtarzanego stanowienia, podejrzewać można o katar macicy. Początkowo bywa on dość trudny do rozpoznania, później jednak ukazuje się częsty ropny wypływ. Niepłodność może być również spowodowana zwyrodnieniem jajnika, co łączy się z drażliwym, podnieconym krnąbrnym, niesfornym usposobieniem.

Cierpienie owo objawia się nienormalnym oddawaniem moczu. W wypadkach niepłodności klaczy hodowca winien bezwarunkowo porozumieć się z weterynarzem i prosić go o stwierdzenie przyczyn.

Niepłodność zaś krów nierzadko przypisywać należy jednostronnemu żywieniu, np. liśćmi buraczanymi. Na podstawie wieloletnich obserwacji stwierdzono, że bardzo znaczną rolę odgrywa podawanie siana podczas zimy. Normalnie biorąc, dawka siana na krowę (na całą zimę) winna wynosić ok. 1.500 kg, im bardziej spada ona tym mniej krowy przyjmują, wzgl. odbywa się to tylko nieregularnie. Stwierdzono następnie, że krowa najpewniej zaciela się w trzecim miesiącu po porodzie; gdy zaś krowę doprowadza się wcześniej do buhaja, istnieje wówczas niebezpieczeństwo, że nie przyniesie to rezultatów. Wreszcie przyjąć można za pewnik, że pobyt na pastwisku wydatnie sprzyja popędowi oraz przyjęciu, chów stajenny stwarza pod tym względem trudności. Nienormalny stan krów niepłodnych rozpoznaje się zewnętrznie bardzo łatwo, latują się mianowicie stale, albo zupełnie nieregularnie, nie wykazują zupełnie popędu lub nie zacielają się mimo częstego pokrywania. Wewnętrzne przyczyny niepłodności może stwierdzić jedynie ku temu powołany lekarz weterynarii. Każde znachorstwo mści się w tym wypadku, ciężko skuteczne leczenie schorzeń macicy i jajników wymaga należytego doświadczenia praktycznego. Katar pochwy może tylko wówczas wywołać niepłodność gdy występuje w formie zapalnej. Leczenie krów opłaca się jedynie, gdy są one dobrego pochodzenia i wysokiej wydajności mlecznej.

U świń częstą przyczyną niepłodności jest zapasanie loch (pasza zbyt tucząca). Rychłą poprawę sprowadza w takich wypadkach regularne przebywanie świń na pastwisku. Leczenie niepłodności opłaci się tylko u wartościowych macior rozpłodowych, wszystkie inne należy wykluczyć z hodowli. Lenistwo pod względem płciowym może usunąć weterynarz, stosując właściwe zastrzyki.

Niepłodność u owiec i kóz bardzo często należy przypisywać chorobom roboczym przyczynę jednak stanowić mogą również błędy w utrzymaniu lub chów krewniaczy. Niezapłodnienie łączy się ze schorzeniami macicy.

Podziękowanie

Magistrowi Hen. Grochulskiemu. Amplewskiemu. p dr. Fensowi i p. fel. Proszowskiemu za okazaną pomoc lekarską w czasie ciężkiej choroby mojej. składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

H. Warzechowa.

1240

Podziękowanie

JW. Panu dr. Zygmuntowi Słowikowi, zam. w Częstochowie przy ul. Dąbrowskiego 17. za wyleczenie mnie z bardzo ciężkiej i niebezpiecznej choroby, oraz za pełną poświęcenia się troskliwość w czasie choroby składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Józef Borowik.

1153

GALANTERIA ELTEHA"

Hurtowe ceny.
Wysyłamy za pobraniem.
Cenniki na żądanie.
Warszawa, Rynkowa 11/189.

250

PRACOWNIA OBUWIA

firma: EDWARD TOMALA
została przeniesiona z ul. Krakowskiej Nr. 148 na Nowy Rynek Nr. 9/10.
Poleca się nadal Szanownej Klienteli.

961

FRYZJERZY

Wszelkie przybory fryzjerskie np. komplety do trwałej, kosmetyke fryzjerską i inne, polecamy po cenach przystępnych Cenniki i prospekty na żądanie wysyłamy
BR. STRYJKOWSKI
Warszawa, ul. Mokotowska 46
tel. 9-31-94

243

TAPETY, LAMPY, BARWNIKI CHEMIKALIA, ULTRAMARYNA

po cenach hurtowych dostarcza F.ma Śliwińska i Krajewski Warszawa, ul. Tłomackie 13. Prowincja za zaliczeniem.

214

239

NASIONA

świeże, gwarantowane nadeszły w różnych gatunkach — poleca
SKŁAD NASION
Bronisław Olejniczak
Częstochowa. I Aleja Nr. 9.

SPRZEDAŻ i OPRAWA OBRAZÓW

CZĘSTOCHOWA.
II Aleja 48.

238

Meble

Duży wybór mebli nowoczesnych: sypialnie, otomany, kozetki, tapczany oraz meble biurowe. — Ceny przystępne.

Na żądanie klientów przesyła się koleją

M. Stobiński

Częstochowa, Narutowicza 26.
(naprzeciw szkoły)

237

Duży cakład „Kuriera Częstochowskiego" zapewni skutek Waszych reklam

MATRYMONIALNE

CIEMNO blondynka, lat 34, szczupła, inteligentna, wzrost średni, wykształcenie średnie, gospodarna, domatorka, niezależna materialnie, z braku znajomości pozna pana kulturalnego, o łagodnym usposobieniu, bez nałogów, wykształcenie najmniej średnie, wzrost więcej niż średni do lat 38. Cel matrymonialny. Listy z fotografią kierować do „Kuriera Częst." pod „Nr 1112". 1112

WDOWA, lat 28, samodzielna, podobno przystojna, blondynka, pozna pana kulturalnego, o dobrym charakterze, kupca lub na stanowisku do lat 50-ciu. Oferty prosze kierować, nie anonimowe, do „Kur. Częst." pod „Nr 1109". 1109

CHCESZ się dobrze ożenić, wyjść zamąż, szczęście osiągnąć, nadesłij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Adresować „Studio", Warszawa C 1, Skrzynka pocztowa 322. 153

INŻYNIER lat 32, ciemny blondyn, wysoki, szczupły, magister praw, lat 30, brunet, wzrost średni, ziemianin, lat 28, blondyn, średniego wzrostu, pragną z braku znajomości tą drogą poznać 3 panie (ewt. rozwódki i wdówki niewykluczone), inteligentne z wszelkimi walorami towarzyskimi, dobrze zbudowane, kwestia materialna nie odgrywa żadnej roli. Oferty z fotografiami, za zwrot których reczymy do „K. C." pod „Nr 1255". 1255

ZGUBY

W DNIU 15. 1. 44 r. pomiędzy Aurelowem, a Kłomnicami zgubiono Kennkartę Nr 718/42 wyd. przez Zarząd gm. Rzeki-Aurelów na nazwisko Janasiak Stefania. 854

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarz. Miejski w Częstochowie oraz kartę pracy wyd. przez Arbeitsamt na nazwisko Alfreda Klara Jedlińska. 259

ZAGUBIONO dowód rozpoznawczy wyd. przez Zarząd gm. Mikołajów, pow. Tomaszów Mazowiecki za Nr 137, na nazwisko Michalak Stanisław Jan. urodzony dnia 30. 9. 1889 roku, zamieszkały Redzeń Stary, pow. Tomaszów Maz. 1249

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Płaszczyk Eleonora wyd. przez Zarząd gm. Grabówka 1260

NA STACJI w Radomsku zgubiono Kennkartę Nr B./II 40/VIII 43/D 2286 Ra wyd. przez Starostwo w Radomsku na nazwisko Bryniak Janina oraz karty żywnościowe. Bezugschein na buty oraz 31 punktów na skórę, 20 punktów gwiazdkowych, 20 punktów na wełnę, Bezugschein na 2 metry drzewa opałowego, 117 zł gotówką i 40 bon niemieckich. Znalazca proszony jest o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. 1254

DNIA 4. 2. 44 r. w Warszawie skradziono mufkę z następującymi dowodami: Kennkarta, wyd. przez Starostwo w Częstochowie, Arbeitskarta wydana przez Arbeitsamt w Częstochowie, wszystko na nazwisko Szczerbik Izabela. 1258

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 4110 wyd. przez gminę Krzyżanów na nazwisko Grzelakowska Irena - Helena. 270

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym karte rozpoznawczą Nr. 3195 wyd. na nazwisko Trzeciakiewicz Elżbieta, poza tym zgubiono poświadczenie karty pracy Nr 914P/09852 oraz legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr. 240,940.30, na to samo nazwisko. 272

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyst. przez gminę Podolin Nr. 2128 43 przepustkę kolejową na nazwisko Słodkiewicz Janina. 274

ZGUBIONO Ausweis Nr. 161 wydany przez Bez. Grenadie Btl. 31 na nazwisko Lis Maria 273

ZGUBIONO książkę Ubezp. Spef. wyd. w Częstochowie na nazwisko Maczka Józef. 1215

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 2580 wydaną przez gm. Wancerzów na nazwisko Małolepszy Józef. 1220

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Częst., kartę pracy wydaną przez Arbeitsamt w Częst., na nazwisko Biecek Jan. 1224

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Gminy Garnek na nazwisko Koza Kazimiera. 1223

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd m. Częstochowy i kartę pracy wyd. przez Arbeitsamt w Częst., na nazwisko Garbowski Czesław zam. w Częstochowie. Stradom, ul. Zamojskiego 11. 1226

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 78 wydaną przez Zarząd Gm. Włoszczowa, na nazwisko Mularczyk Wincenty. 1228

ZAGUBIONA została książka meldunkowa domu Nr. 78, przy ul. Vorstadt (Kusocia) 1242

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Przerąb, pow. Radomsko na nazwisko Lesiak Tadeusz. 265

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Przerąb pow. Radomsko na nazwisko Gaborska Helena. 264

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechowice, pow. Radomsko na nazwisko Dep ta Kazimiera. 263

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Maluszyn, pow. Radomsko na nazwisko Bakalarz Stanisław. 260

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku na nazwisko Bednarski Edmund. 261

POSADY

POTRZEBNI fryzjerzy męscy na dobrych warunkach. Piotrków Tryb., ul. Ziem Wschodnich 78. W. Sawicki. 225

STENOTYPISTKA pisząca biegle na maszynie, znająca język polski i niemiecki, szuka pracy na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do „Kuriera" pod „1150". 1150

POTRZEBNA pomocnica domowa z umiejętnością gotowania od zaraz na dobrych warunkach. Zgłaszać się Częstochowa, ul. Narutowicza Nr 11. Piwiarnia Dyliński. 958

PRZYJMĘ od zaraz laboranta(ke) „Foto - Enryco". — Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 25. 959

POTRZEBNA pomocnica domowa, przychodnia. Częst., Śląska 20 m. 2, parter. Zgłoszenia od 5 do 7 po poł. 1115

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna znająca prace domową. Częstochowa, Aleja Wolności Nr 38. Wieczorek. 1213

POTRZEBNY chłopiec biurowy uczciwy, pożądana znajomość języka niemieckiego, referencje. Oferty składać do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. 1233. 1233

FRYZJER męski poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Wiadomość: Radomsko, Stodolna 20, Zakrzewski. 263

KUPNO

KUPUJĘ wszelkie męskie stare kapelusze. Częstochowa, Stroma 9, m. 3. 408

KUPIĘ motor elektryczny 3—4 konny szybko-bieżny. Stolarnia Częst., II Aleja 21. Sąciński. 855

KUPIĘ maszynę do pisania i liczenia. Feliks Reterski, Częstochowa, I Aleja 3. 1261

WÓZEK rowerowy trzech kołowy z napedem recznym dla paralityka kupię zaraz. Zgłoszenia III Aleja 55. „Wulkanizacja" 1246

KUPIĘ lub wydzierżawię koncesję handlową, sklep. Oferty składać pod „W 708" Biuro Ogłoszeń Krajna. Kraków, Adolf Hitlerplatz 46. 268

SPRZEDAŻ

GARNITUR, dobry materiał i stan dla pana krepego, średniego wzrostu, sprzedam. Częst., Aleja Nr 29. Dozorca wskaże.

WÓZEK dziecinny, nowy, sprzedam. Częst., Krakowska 3 m. 9. 1141

PIANINO pancerne prawie nowe nie drogo sprzedam, Częst., Kilińskiego 7, m. 13, w godz. 11-13 i 17-19. 1170

NOCNĄ koszulkę i komplet jedwabny sprzedam, Częstochowa, ul Kaczorowska 32 przy Rynku Narutowicza. 1042

PIANINO nowoczesne pancerne stan b. dobry sprzedam tanio. Częst., Czarnieckiego 5, Wierzbicka w godz. 12-17. 1105

SPRZEDAM maszynę czapnicza okazyjnie. Częst., ul. Narutowicza Nr 7 m. 11. 1198

MASZYNA meska Pfaffa na chodzie, cena niska do sprzedania. Częst., Świerkowa 11 m. 1. 1202

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, w dobrym stanie, sprzedam. Częstochowa, ulica Kilińskiego 106 mieszk. 5. 1204

NOWOCZESNY kredens kuchenny, nowy, sprzedam. Wiadomość Częstochowa. św. Barbary Nr 6, drugie podwórze. 1200

OKAZJA! Sprzedam tanio 2 żyran dole, 2 lampki nocne oraz lampę z abażurem. Częst., Aleja 20 mieszk. 23. 1195

MASZYNY swetrowe 8/65 i 9/80, rękawiczarka, nawijarka ze zegarem, pończosznicza 120 i 156 igieł, automatyczna 2 cylindry — sprzedam tanio. Zenon Wolski, Piotrków Tryb., Ziem Wschodnich 97. Tamtę reperacje i igły 173

INTROLIGATORSKĄ prasę (podkowę) na żelaznym postumencie, sprzedam. Obejrzeć Częst., ul. Paulińska 25 u gospodarza. 1214

PŁASZCZ skórzany czarny wzrost wysoki, szczupły, sprzeda „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 782

DO SPRZEDANIA garnitur czarny, krepa, wcale nie używany. Wiadomość Częstochowa, ulica Chłopickiego 117 Majewski. 1182

SPRZEDAM foki lub żrebaki. Częstochowa, Dąbrowskiego 10, m. 11 1143

SPRZEDAM karakuły na niżej średnią, szczupłą. Częst., 7 Kamienie 29, m. 4 1144

Z SIECZKARNIE sprzedam. Częstochowa, św. Barbary 105. 1137

HARMONIĘ 5-cio rzędową sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, Aleja 30, Malko 956

KREDENS pokojowy ciemny i jasny oraz materace zaraz sprzedam. Częst., Kapucyńska 8 m. 1. 1151

MASZYNY „Singera" gabinetowe, krawieckie, czapnicze, latkowe, słupkowe, mereżkarki, dziurkarki, okrętkowe, leworamienne, praworamienne. Części, igły do swetrowych i pończoszniczych maszyn poleca Wróbel, Częst., I Aleja 12. 979

FORTEPIAN „Kerntopfa" oraz wózek głęboki, prawie nowy, sprzedam. Wiadomość Sklep Komisowy, Częst., III Aleja 26. 1180

KURTKĘ DAMSKĄ, żrebce frankuskie, brązowe, sprzeda „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 784

DONICE drewniane, wiadra, cebry wanienki, balie, beczki sprzedaje Zakład Bednarski Głowackiego, II-ga Aleja 16. 964

OKAZYJNIE do sprzedania damska maszyna gabinetowa, mało używana, cena przystępna byle za raz Częst., ul. Curie-Skłodowskiej 21, m. 1. 1015

PORTIERY ładne, garnitur czarny, nożyczki krawieckie i deszczowce Nr. 5 sprzedam. Wiadomość: ul. Szczytowa 18, m. 4. Ostatni Grosz. 1108

OKAZYJNIE sprzedam maszynkę do robienia pończoch, Częstochowa, Narutowicza 73, Sopota. 953

SZUBĘ DAMSKĄ na junatach, wierzch bielski, popielaty, wzrost średni, sprzeda „Centrala", Częstochowa, I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 1085

MATERACE do sprzedania w dobrym stanie, tanio nawet pojedyńczo. Częst., ul. Kopernika 11 mieszk. 16. 852

SPRZEDAM maszynę gabinetową „Singera" w pierwszorzędnym stanie. Częstochowa, Jasnogórska 18 m. 7. 1164

APARAT fotograficzny lustrzanka, światło 3.5, do sprzedania. Częstochowa, II Aleja 21 m. 2. 1148

PIERZE do sprzedania. Wiadom. Częst., I Aleja 6 m. 15, na prawo, 3-cie wejście. 1193

FOKOWE futro, luźne, nowe, sprzedam. Częst., Jasnogórska Nr 14/16, m. 5, II piętro. 1025

PATEFON elektryczny mały i duży oraz patefon walizkowy z wzmacniaczem sprzedam. Częstochowa., Narutowicza 73, Sopota. 952

SPRZEDAM maszynę kołową do cięcia papieru. Wiadomość Częstochowa, B. Joselewicza 12, w podwórzu, prawo, 2 sień, parter m. 7, godz. 5—7. 1251

SPRZEDAM śniegowce wysokie, nowe, czarne Nr 36 i spodnie do butów. Częst., Jasnogórska 73, mieszk. 9. 1253

WÓZEK dziecinny głęboki, oraz sportowy sprzedam. Częstochowa, ul. Focha 39/41 m. 12, II piętro. front. 1265

SPRZEDAM tapczan z szafką orzech kaukaski, kryty mokietem. Wiad. Częstochowa, I Aleja 10 mieszk. 12. 1256

PSA rasowego rocznego sprzedam. Częstochowa, Chłopickiego 108. 1257

ŁÓŻECZKO dziecięce metalowe z siatką, nieużywane, sprzedam. Częst., Jasnogórska 16 m. 5, II p. po południu. 1262

SPRZEDAM pilę tarczową (Kreissäge) w dobrym stanie wraz z wałkiem. Wiadomość: Piotrków, Rakszycka 2. Ziembińska Anna 271

GARNITUR meski (bielski) w dobrym stanie na wysokiego pana sprzedam. Częstochowa, Dąbrowskiego 26, m. 7. w podwórzu lewo. 1219

STÓŁ sosnowy prawie nowy sprzedam. Częsta. I Aleja 2, m. 5. 1221

SPRZEDAM kozę kotną. Wiadomość: Częst., Nadrzeczna Nr. 2, u dozorcy domu. 1225

MASZYNĘ pończoszniczą z przyborami sprzedam. Częstochowa, Fabryczna 24, m. 5. 1227

KOŁNIERZ damski futrzany amerykańskie oposy do sprzedania, Częst., III Aleja 71, m. 14. 1229

PIANINO krzyżowe prawie nowe, sprzedam tanio. Pilne. Wiadomość: u Ryznera, Częst., II Aleja 16, m. 16. 1230

OKAZJA! Sprzedam garnitur marengo, mało używany, 2 skórki fokowe i wełenkę na sukienkę. Oglądać od 14-16. Częstochowa, Krakowska 43, m. 13. 1235

ŁÓŻKO żelazne — biało lakierowane sprężynowe — bez materacy — stan b. dobry — Sprzedam tanio. Wiadomość Częst., Krakowska 172, — front, I ptr. lewe. 1232

ARYTMOMETR w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: III Aleja 53, m. 5. M. Kotowski. 1239

SPRZEDAM garnitur czarny duży bryczesy gabardinowe i maszynę pończosz. na 156 igieł M. Betnarski, ul. Kazimierza Nr. 2, dom narożny. 1238

SPRZEDAM płaszcz damski, mało używany. Częst., Kawodrza Górna 26. 1220

SPRZEDAM maszynę pierścieniową „Singera" w dobrym stanie niedrogo. Częst., Warszawski Rynek 7 8. Hebuszka 1236

KOZETKA nowa oraz tapczan do sprzedania. II Aleja 40, m. 31, druga brama, I p. 1154

GARNITUR meski c. granat, na szczupłego, jesionka oraz płaszczyk dziecięcy do sprzedania. Częst., B. Joselewicza 12 w podwórzu, prawo, 2 sień, parter, m. 7, godz. 5—7. 1250

KURTKĘ nową na średnią figurę sprzedam. Częst., św. Barbary 7, m. 6. 1208

SPRZEDAM patefon szafkowy z płytami. Częst., ul. Stary Rynek 11, m. 14. 1244

„SINGERA" maszynę gabinetową w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam. Częstochowa, ul Strażacka 5, m. 2, obok Straży Ogniowej. 1241

OKAZYJNIE do sprzedania czarny crep-satin na suknię, obrazy różnej wielkości i inne art. dewocyjne. Zgłoszenia, Orlicz Dreszera 7 m. 10., godz. 3-5. 1244

DO SPRZEDANIA bryczka używa na i drzewka wiśni zwykłej sokowej Burajski, Kolonia Grabówka. 1248

SINGERA maszynę damską okazyjnie sprzedam. Kielce, ul. św. Wojciecha 12, m. 1. 267

JESIONKĘ męską na niskiego, kapę na dwa łóżka i firanę 2 mtr. szerok., sprzedam. Częstochowa, Aleja Wolności Nr 48 mieszk. 7 II. 1268

PIANINO krzyżowe opancerzone, o pięknym tonie, prawie nowe, sprzedam przystępnie. Wiadomość Częstochowa, ul. Wieluńska Nr 6. Sklep. 1269

WÓZEK-AUTKO sprzedam. Częst., II Aleja 40 m. 32 (2-ga brama, I piętro). 1266

SZAFĘ, lodówkę pokojową, stół, wieszak meblowy, szafkę nocną, materacyk na przeróbkę, tanio sprzedam. Częstochowa, ul. Garibaldiego 26 m. 3. 1267

SKLEP spożywczy z patentem lub bez sprzedam względnie wydzierżawię natychmiast. Zgłoszenia: Stradom, Warneńczyka 33. 1166

LOKALE

ODNAJMĘ pokój dla pani lub pana pracujących. Oferty do „Kuriera Częst." pod „Nr 1264". 1264

MAŁŻEŃSTWO (Reichsdeutscher) bezdzietne, przez cały dzień zajęte służbowo, szuka od zaraz albo później 1-2 pokoi umeblowanych w centrum miasta. Pisemne zgłoszenia Ufermann, Bahnhofhotel pokój 6, albo telefonicznie 2430 — 2431 od 7.30 — 16.30 1122

POKÓJ odstąpię 1-ej osobie. Częst. Targowa 19, m. 1. 1218

POKOJU umeblowanego w Radomsku poszukuje pani. Zgłoszenia: „Kurier Częst.", Radomsko pod „Pokój". 266

RÓŻNE

RENDERY, ściągacze do skarpet męskich na 156 igieł wyrabiam z powierzonego materiału Częstochowa, Krakowska 14, m. 32. 953

ROZWODY, separacje alimenty — informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Bysia 1 m 2. Zamiejscowym listownie. 8871

KORESPONDENCYJNA NAUKA w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze; matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedisi. Warszawa. Smolna 34-4 3465

WYPOŻYCZĘ białą suknię ślubną oraz welon za kaucją. Oferty do „K. C." pod „Nr 1138" 1138

WYKONUJĘ ołtarzyki ścianowe i balustrady przed ołtarze w różnych stylach — J. Dąbkowski, Częst., ul. Kordeckiego 12. 1163

UWAGA PRZEPOWIADA! Przeszłość i przyszłość z ręki, kart, fotografii i pisma Rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częstochowa. Mickiewicza 41, m. 2. 513

POŃCZOCHY do nadróbki przyjmuje. Częst., II Aleja 24 m. 8. 1192

CHIROMANTKA - grafolog przyjmuje od 16 do 20. Częst., Adolf Hitler-Allee 11 m 1. wejście frontem. 989

POLECAMY wyroby galanteryjne, perfumeryjno-kosmetyczne, artykuły branży chemicznej, jak: pasta do butów, barwniki do tkanin itd. Warunki wysyłki, cenniki wysyłamy odwrotnie. D/H Tadeusz Mikulski. Warszawa, ul. Wspólna 61/25 217

NAJLEPIEJ przepowiada i tanio. Chiromantka. Częst., Targowa 19 m. 1., vis, a vis Straży pożarnej 1217

ŚWIATOWEJ sławy psychografolog rozwiązuje każdemu fakty życia. Przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, sprawy handlowe, rodzinne, miłosne, los zaginionych. Analizy — horoskopy opracowane dekadami przez Profesora Nauk Okultystycznych są zadziwiająco trafne. Nadesłać daty urodzenia i pytania. Adresować: „Impresario", Warszawa C 1, skrzynka pocztowa 322. 269

ROZWODY, sporne sprawy małżeńskie, separacje, alimenty, ugody informacje Dr Niedzielski, Kraków, Zielona 18/12 149

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, turbiny wodne, wykład do jaglenników, kamieni, perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze pas, curt, elewator, śruby, klamry workowe, oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Palaszewski, Warszawa, Poznańska 38 m. 3. 6049

ś. † p.

z Bielobratków

Otylia Muttke

Zmarła dnia 4.II.44 r. przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok do kościoła św. Antoniego na Osl. Grosza odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Narutowicza Nr. 192.

Pogrzeb nastąpi w poniedziałek dnia 7.II.44 r. o godz. 14-ej na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół, pogrążeni w głębokim smutku

Córki, zięciowie, wnuki, wnuczki i prawnuczki.

1263

ś. † p.

Roman Gorzkiewicz

Starszy felczer.
Obywatel m. Łodzi.

Zmarł w Warszawie dnia 31 stycznia 1944 r.

Pogrzeb odbył się dnia 4 lutego 1944 do grobu rodzinnego na Powązkach.

Żona, syn i nieobecna córka z mężem.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego Męża i Ojca naszego

ś. † p.

Bolesława Sambora

w kościele św. Józefa w Rakowie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w środę dn. 10 lutego 1944 r. o god. 7.30 rano, na które zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

Żona, córka, synowie, zięć i wnuki.

1245

Dnia 8 lutego 1944 r. o godz. 9.30 rano w kościele Najśw. Maryi Panny odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Jerzego Osierdy

zmarłego w Warszawie, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym bólu nieobecni

Żona, rodzice, siostry i rodzina.

1243

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę najdroższym nam zwłokom Ojca i Dziadka naszego

ś. † p.

Józefa Parczyńskiego

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim przyjaciołom i znajomym, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

1252

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Pauliny Krawczyńskiej

a w szczególności za bezinteresowną i ofiarną pomoc p. dr. Chrzanowskiemu, p. inż. Andruszkiewiczowi, p. Pałuszkiewiczowi, p. H. Kosmali i p. W. Heneczkowskiemu, składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Mąż i synowie.

1209

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Józefa Wieczorka

a w szczególności Duchowieństwu, dr. B. Werpechowskiemu oraz Cechowi Rzeźniczemu, tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" składają

Żona, synowie, siostra, brat i rodzina.

1212

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienie, materiały do okładania kamieni i tuszczarek wszelkie orzyborv młyńskie motory ssorczarcza „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 8. 3706